

## Niszczenie larw gza bydłowego

Stosowanie do wewnątrz u jałówek: w celu zabicia larw podaje się młodemu bydłu na jesieni po przejściu na żywienie oborowe (grudzień) 3-krotnie w odstępach 4-tygodniowych Neguvon w tabletkach ad. us. wet., które podaje się wymieszane z papką. Dawka wynosi 8 g/kg w. ż. Podawanie większych dawek jest nie wskazane, gdyż występują zaburzenia morzyskowe, brak apetytu, biegunka, wymioty. Zaburzenia te mijają po 24 godzinach. W cięższych wypadkach zatruc można zastosować podskórnie siarczan atropiny w ilości 0,05—0,1.

Zewnętrzne stosowanie „Neguvon” u krów: w celu zniszczenia larw znajdujących się już pod skórą należy stosować 2% wodny roztwór. Gotowy roztwór wciera się szczotką na grzbiecie i po bokach ciała. Na jedną krowę potrzeba 300—400 ml płynu.

Pierwsze wcieranie Neguvonu należy przeprowadzić wczesną wiosną, kiedy pierwsze larwy pojawiają się pod skórą, co łatwo można wyczuć przesuując palcami po skórze grzbieta. Im wcześniej przeprowadzi się leczenie tym larwy mniej szkody czynią zwierzęciu i skórze. Szczególnie ważne jest powtórne przeprowadzenie zabiegu przed wypędem na pastwisko po 7 tygodniach od pierwszego zabiegu.

Niszczenie świerzbowców, pcheł i innych pasożytów zewnętrznych. W celu zniszczenia świerzbowców u świń podaje się im doustnie 50 mg/kg w. ż. wraz z pankowatą karmą. Zabieg powtarza się trzeciego i dziesiątego dnia.

Obliczoną wg wagi ciała dawkę Neguvonu rozpuszcza się w takiej ilości wody lub mleka, żeby po dodaniu śrutu powstała jednolita papka. Ażeby zachęcić wszystkie zwierzęta do jedzenia, pokarm z lekarstwem należy podać o 2—3 godz. później i w nieco mniejszej ilości niż zazwyczaj, a dopiero po wyjedzeniu — dodać pozostałą część karmy. Przy zadawaniu karmy trzeba zwracać uwagę, żeby wszystkie zwierzęta miały do niej równomierny dostęp.

Przy leczeniu różnych postaci świerzbu u bydła stosuje się zmywanie skóry 0,5% roztworem Neguvonu, za pomocą szczotki. Zabieg powtarza się 5 i 10 dnia.

Wraz z doustnym podaniem leku lub jego zewnętrznym zastosowaniem należy jednocześnie przeprowadzić odkażanie pomieszczeń — najlepiej 0,5% roztworem Neguvonu.

Wszy, kleszcze, pchły, wszółki mogą być również niszczone przez zmywanie skóry zwierząt 0,5% roztworem Neguvon.

## MIKOŁAJ TYMNAK

Wieliczka

## PRZYPADEK CZERNIAKA U KONIA

Guzy czerniakowe zdarzają się najczęściej u koni maści siwej i przeważnie cechują się dobrotnością a szkodliwość ich polega zazwyczaj tylko na ucisku, który wywierają na tkanki okoliczne. Zjawisko takie stwierdziłem w obserwowanym przeze mnie przypadku, w którym guz wywierał ucisk na odbyt i zamykał jego światło.

Przypadek opisywany przeze mnie dotyczy konia, wałacha, siwego lat 4, własność ob. K. J. z B., który zakupił konia w przeświadczeniu, że guz przy nasadzie ogona u zwierzęcia powstał wskutek urazu zadanego dyszlem. Gdy jednak

guz nie goił się, zaczął się powiększać, ulegać rozpadowi i wydzielać woń gnilną, wówczas właściciel zwrócił się o pomoc lekarską.

W czasie badania klinicznego stwierdzono na brzusznej powierzchni nasady ogona guz wielkości dużej pięści. Powierzchnia guza była pokryta cienką, oślizgłą, rozkładającą się masą, wydzielającą silną woń gnilną, poza tym guz krwawił. W związku z tym właściciel bandażował nasadę ogona. Okoliczne węzły chłonne były bez zmian.

Na prośbę właściciela konia operowano w dniu 14.XII.56 r. Operację przeprowadził autor przy współudziale Kolegów Jordana i Kobosko. Do wywołania głębokiej narkozy użyto 400 ccm 10-procentowego roztworu wodnika chloralu dożylnie. Po wycięciu guza nowotworowego, który sięgał głęboko w tkanki okazało się, że jest to czerniak złożony z licznych wysepkowatych złogów melaninu, występujących na tle zbittej, elastycznej, błyszczącej i słabo unaczynionej tkanki łącznej. Pozostałe w tkance złoży melaninu wyłyżeczkowano i całą ranę wykauteryzowano. Po zapudrowaniu rany miałem siarczanu miedzi założono opatrunek z gazy jodoformowej.

Wycięty guz został zbadany histopatologicznie w Zakładzie Anatomii Patologicznej Akademii Medycznej w Krakowie, gdzie stwierdzono: „*melanoblastoma equi*”.

Jak wiadomo, pochodzenie komórek barwnikowych czyli melanoblastów jest sporne. W warunkach patologicznych, a więc przy tworzeniu się czerniaków wysepki komórek barwnikowych występują w otoczeniu komórek pochodzenia mezenchymatycznego, w związku z czym obserwuje się czerniaki w podskórzu i pomiędzy mięśniami tułowia oraz w okolicy odbytu. Niektórzy autorzy uważają, że melanoblasty mogą powstać z komórek pochodzenia mezodermalnego, a zwłaszcza z komórek przydankowych naczyń krwionośnych. Większość badaczy skłania się jednak do poglądu, że komórki barwnikowe są tylko pochodzenia ektodermalnego. Nadmierny rozplen tych komórek powoduje powstawanie guzów czerniakowych, przeważnie nie posiadających klinicznych cech złośliwości.

Gojenie się rany pooperacyjnej, w moim przypadku przebiegało pod strupem i trwało około miesiąca, po czym uznano konia za wyleczonego. Przerzutów po upływie 2 miesięcy nie stwierdzono.

## Piśmiennictwo

- 1) Bol K. i Bol B.: Osnovy patol. anat. dom. žiw. Moskwa, 1948.
- 2) Donigiewicz: Met. Wet. Nr 10, 1955.
- 3) Wieter. encyklop. słowar. T. I. Moskwa, 1950.
- 4) Woprosy onkologii — praca zbiorowa. Moskwa, 1953.
- 5) Zakrzewski A.: Med. Wet. nr 12, 1954.
- 6) Zuliński T.: Reper. z anat. patolog zw. dom.